



ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XII Nr 10 (201) Kończyce Wielkie GRUDZIEŃ 2012

ADWENTOWE OCZEKIWANIE

str. 3

O OPŁATKU

str. 4

ŚWIĘTA W LECIE, CZYLI: BOŻE NARODZENIE W PERU

str. 5

CYBORIUM WOŁAŁO

str. 6

WIERZE W JEDEN, ŚWIĘTY, POWSZECHNY I APOSTOLSKI KOŚCIÓŁ

str. 7

GWIAZDY KATOLICKIEJ POLSKI

Ks. Ignacy Skorupka

str. 8

ODWIEDZINY DUSZPASTERSKIE

str. 9

W MEDJUGORJE NIEBO MÓWI DO NAS

str. 10

INTENCJE MSZALNE

str. 11, 12, 13

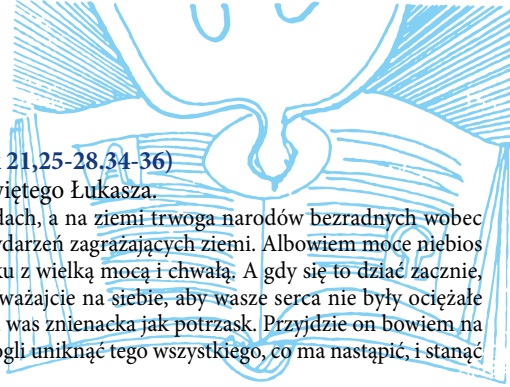
OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

str. 13, 14, 15, 16



Wesołych Świąt

*Szczęśliwego
Nowego Roku*



7.24 15.43
19.23 9.56
NIEDZIELA
2
GRUDZIEŃ

I NIEDZIELA ADWENTU

Jr 33,14-16; Ps 25,4bc-5ab,8-9,10 i 14; 1 Tes 3,12-4,2; **EWANGELIA (Łk 21,25-28,34-36)**

Oczekiwanie powtórnego przyjścia Chrystusa. Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu, w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłoku z wielką mocą i chwałą. A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie. Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was znienacka jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na

wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym”.

7.32 15.41
2.22 12.55
NIEDZIELA
9
GRUDZIEŃ

II NIEDZIELA ADWENTU

Ba 5,1-9; Ps 126,1-2ab,2cd-4,5-6; Flp 1,4-6.8-11; **EWANGELIA (Łk 21,25-28,34-36)**

Jan Chrzciciel przygotowuje drogę Panu. Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.

Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i kraju Trachonu, Lizaniasz tetrarchą Abileny; za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni. Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów, jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza: „Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego; każda dolina niech będzie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte niech staną się prostymi, a wyboiste drogami

gładkimi. I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże”.

7.39 15.42
9.44 12.55
NIEDZIELA
16
GRUDZIEŃ

III NIEDZIELA ADWENTU

So 3,14-18a; Iz 12,2-3,4bcd,5-6; Flp 4,4-7; **EWANGELIA (Łk 3,10-18)**

Jan Chrzciciel przygotowuje przyjście Chrystusa. Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.

Gdy Jan nauczał nad Jordanem, pytały go tłumy: „Cóż mamy czynić?”. On im odpowiadał: „Kto ma dwie suknie, niech jedną da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni”. Przychodzili także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i pytali Go: „Nauczycielu, co mamy czynić?”. On im odpowiadał: „Nie pobierajcie nic więcej ponad to, ile wam wyznaczono”. Pytali go też i żołnierze: „A my, co mamy czynić?”. On im odpowiadał: „Nad nikim się nie znęcajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na swoim żołdzie”. Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w sercach co do Jana, czy nie jest on Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: „Ja

was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemka u sandałów. On chrzcić was będzie Duchem Świętym i ogniem. Ma On wiejać w ręku dla oczyszczenia swego omlotu: pszenicę zbierze do spichrza, a plewy spali w ogniu nieugaszone”. Wiele też innych napomnień dawał ludowi i głosił dobrą nowinę.

7.43 15.45
12.38 2.52
NIEDZIELA
23
GRUDZIEŃ

IV NIEDZIELA ADWENTU

Mi 5,1-4a; Ps 80,2ac i 3b.15-16.18-19; Hbr 10,5-10; **EWANGELIA (Łk 1,39-45)**

Maryja jest Matką oczekiwanego Mesjasza. Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pościelchem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w łonie moim. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana”.

Narodzenie Pańskie - Uroczystość

Msza w nocy Iz 9, 1-3. 5-6; Ps 96 (95), 1-2. 3 i 10ac. 11-12. 13 (R.: por. Iz 11); Tt 2, 11-14; **EWANGELIA (Łk 2, 1-14)**

Dzisiaj narodził się nam Zbawiciel. Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania.

Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu; dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie». I nagle przylączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: «Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których ma upodobanie»

7.44 15.47
14.19 5.48
WTOREK
25
GRUDZIEŃ

Św. Szczepana, Pierwszego Męczennika - Święto

Dz 6, 8-10; 7, 54-60; Ps 31 (30), 3cd-4. 6 i 8ab. 16-17 (R.: por. 6a); **EWANGELIA (Mt 10, 17-22)**

Duch Ojca waszego będzie mówił przez was. Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Jezus powiedział do swoich Apostołów: «Miejcie się na baczności przed ludźmi. Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować. Nawet przed namiestników i królów będą was wodzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom. Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić. Gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was. Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprowadzą. Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony».

7.44 15.50
18.19 8.30
NIEDZIELA
30
GRUDZIEŃ

ŚWIĘTEJ RODZINY JEZUSA, MARYI I JÓZEFA

Syr 3,2-6.12-14; Ps 128,1-2,3,4-5; Kol 3,12-21; **EWANGELIA (Łk 2,41-52)**

Rodzice znajdują Jezusa w świątyni. Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.

Rodzice Jezusa chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy, szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania.

Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka

rzekła do Niego: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie”. Lecz On im odpowiedział: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?”. Oni jednak nie rozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.



Adwentowe oczekiwanie



Drodzy mali Przyjaciele! Pewnie zauważyliście, że w naszym kościele jest tak jakoś inaczej. Coś się zmieniło? Przy ołtarzu wieniec z czterema świecami, ksiądz ubrany na fioletowo i jakaś duża biała świeca, przewiązana niebieską wstążką. Co to wszystko znaczy? Dlaczego te rzeczy pojawiły się w kościele? Co one symbolizują? Otóż, rozpoczął się Adwent – czyli radosny czas oczekiwania na nadejście Pana Jezusa, czas w którym chcemy jak najlepiej przygotować nasze serca na święta Bożego Narodzenia.

W pierwszą niedzielę Adwentu, palić się będzie tylko jedna z czterech świec. Za tydzień będą płonąć dwie. Będzie coraz jaśniej i jaśniej. Aż w końcu przed samym Bożym Narodzeniem zapłoną wszystkie cztery świece. Będzie jasno i pięknie. Ten wieniec symbolizuje Pana Jezusa – który jest Światłością świata. Im on jest jaśniejszy, tym bliżej jest do Jego przyjścia.

Podobne znaczenie ma ta długa, biała świeca. Płonie ona na Mszach świętych roratnich. Jest symbolem Maryi, stąd ta niebieska wstążka. Maryja, jak wiecie, nosiła pod swoim sercem Zbawiciela, Światłość świata. To dzięki Maryi Pan Jezus narodził się w Betlejem.



Skoro mówimy o Roratach, to jakże nie wspomnieć o lampionach, które rozświetlają ciemności nocy – zupełnie tak jak Pan Jezus rozjaśnia mroki grzechu i zła. Zachęcam Was Kochane Dzieci do codziennego uczestnictwa w Mszach Świętych roratnich. Przynieście ze sobą lampiony, niech nasz kościół jaśnieje i przypomina, że Chrystus jest prawdziwą Światłością.

Oczekując na Pana Jezusa, nie możemy zapomnieć, że On pragnie byśmy byli dobrze przygotowani na Jego przybycie. Przypomina nam o tym kolor fioletowy. Kolor ten oznacza nawrócenie, pokutę, odejście od zła, czas dobrej spowiedzi, Komunii świętej, czas dobrych postanowień. Św. Paweł pisze, że nadeszła chwila powstania ze snu. Co miał na myśli św. Paweł? Św. Paweł myślał, że nadszedł czas aby otrząsnąć się z drzemki religijnej, z braku pracy nad sobą.

Kościół stara się zbudzić nas z tej ospałości, z tej drzemki. Przypomina nam o modlitwie, o przykazaniach, o miłości bliźniego, o dobrych uczynkach. Powtarza nam za św. Pawłem: „Powstańcie ze snu”, bo dzień przyjścia Pana Jezusa jest blisko.

Wykorzystajmy jak najlepiej te najbliższe cztery tygodnie. Niech to będzie czas dobrych czynów, pięknego przygotowania na święta Bożego Narodzenia.

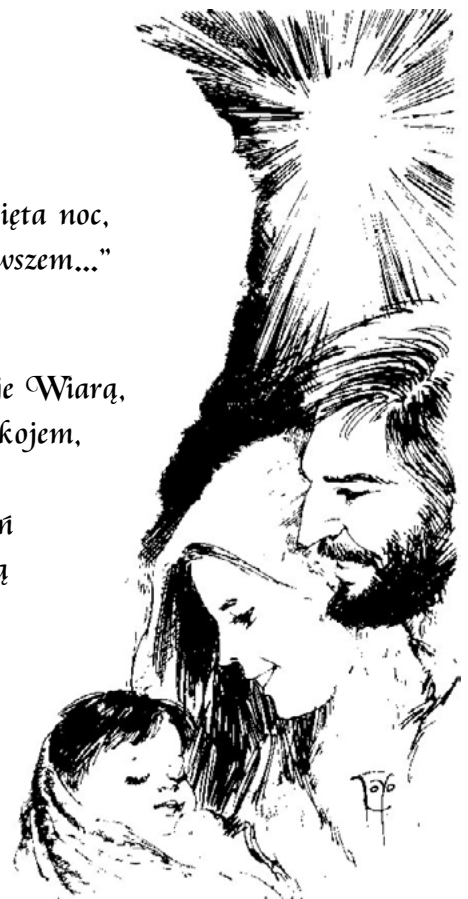
Ks. Proboszcz



„...Cicha noc, święta noc,
Pokój niesie ludziom wszem...”

Niech ta Święta Noc, rozjaśnia nasze codzienne życie, napełniając je Wiarą, Nadzieją i Miłością a Nowonarodzony Jezus napełni nasze serca pokojem, byśmy mogli radować się i żyć Dobrą Nowiną każdego dnia.
Niech ten szczególny czas świętowania, będzie okazją do spotkań w rodzinnym gronie, a każdy dzień przepełniony będzie obecnością Dzieciątka Jezus. Życzymy obfitych w Błogosławieństwo Boże Świąt Bożego Narodzenia.

Redakcja Anioł Kończycki
Ks. Proboszcz, Ks. Wikariusz
Szczęść Boże !!!





O opłatku



Jak wygląda wigilijny opłatek? Cieniutki, cichy, biały jak śnieg.
 Czasem pachnie choinką, ale nie zawsze. Kiedy się go połamie,
 zapach zostaje jeszcze na talerzyku, jak zapach suszonych kwiatów na bibule (...)
 Nieraz na opłatku wytłoczone są święte obrazki, nieraz jest goły, ale przepasany wstążką z gwiazdą.
 W czasie Wigilii opłatek jest najważniejszy i zawsze pierwszy. Dopóki się nie podzielimy opłatkiem, nie można skosztować
 czerwonego barszczu z uszkami, czarnego maku, brązowych orzechów i srebrnych ryb. Nie wypada nawet śpiewać kolęd.

Jak wygląda chwila dzielenia się opłatkiem? Trudno to
 wszystko opowiedzieć. Nikt nie siedzi, nawet dziadek staje
 na baczność jak przed generałem.

Mamusia bierze z talerzyka opłatek, łamie i rozdaje.
 Boże kochany, co się dzieje. Co się zaczyna wyprawiać! Tak,
 jakby gwiazda najdalsza przyleciała i stanęła w oknie jak
 oswojony ptak.



Ciocia, która stale gniewała się na wujka i trzaskała przed
 nim drzwiami jak żrebak kopytami, bierze go w ramiona
 i całuje w policzek.

Ktoś się uśmiecha, ktoś zaczyna beczeć jak osioł w stajni.
 Trochę się wstydzi, więc chowa twarz do kamizelki, płacze
 wprost na szelki.

Narieczony miał powiedzieć: „Kocham”, ale zaczął
 się jękać ze wzruszenia i krzyczeć: - ko, ko, ko, ko - jakby
 chciał jajko znieść. Podobny do klarnetu, który spośród
 dętych instrumentów potrafi najlepiej spotęgować i uciszyć
 dźwięk(...)

Ktoś popatrzył komuś w niebieskie oczy, ktoś szepcze do
 ucha: - Już nie będę gubił rękawiczek.

Mamusia już nic nie mówi, tylko myśli: „Ten będzie
 inżynierem, tamta lekarką, a ja niech tylko dobrą zostanę.”
 Wszyscy płaczą i są szczęśliwi (...)

I wszyscy, którzy szukali
 bardzo wysokiej gwiazdy na
 najwyższym niebie, nawet
 nie spostrzegli, że w świętym
 wzruszeniu spotkali się z łaską
 Pana Jezusa przy stole...



ks. Jan Twardowski
 wybrała Irena

Kącik poetycki

Opłatek

Świątecznymi obrusami nakryte stoły
 honory wigilijne pełni opłatek biały,
 co roku do wieczerzy rodziny zwołuje
 z narodzin Jezusa każdy się raduje.

Ciepło i miło wtedy na duszy,
 choć za oknami śniegiem prószy,
 zielona choinka przystrojona
 oddaje zapach lasu- zadowolona.

Gdy pierwsza gwiazdka zaświeci,
 najbardziej cieszą się dzieci,
 najstarszy rodem modlitwę zaczyna
 dzielą się opłatkiem składają życzenia.

Łamany opłatek weźmy do ręki,
 Bogu niech będzie chwała i dzięki
 Jezus oczekiwany w żłobku się rodzi,
 czas na pasterkę starzy i młodzi.

„Klękniemy na kolana
 uczcijmy niebios Pana
 miłości złożmy dług
 to dziecię, to nasz Bóg.”

Zewsząd słychać kolędy,
 wielce religijne to obrzędy,
 zwyczaję przez wieki przetrwały,
 symbolem świąt - opłatek biały.

Helena Stoszek

Wigilia

Promienna wigilia kolędami dzwoni,
 biały opłatek ściskamy w dłoni.
 Jezus się narodził by świat zbawić,
 każdej rodzinie błogosławić.

Niech pomyślność w każdym domu gości,
 w zdrowiu, szczęściu i radości.
 Gwiazdka niech się złoci, a choinka świeci,
 wesoła kolęda aż do nieba wzleci.

Helena Stoszek

Święta w lecie, czyli: Boże Narodzenie w Peru (Ameryka Płd)

Święta Bożego Narodzenia jak w każdym katolickim kraju, również i w Peru, poprzedzone są Adwentem. Jednakże przedświąteczna atmosfera w Peru różni się od tej odczuwanej w Polsce. Wynika to choćby stąd, że w Peru w tym czasie rozpoczyna się lato, jest więc zielono, nie ma śniegu, mrozu, nie ma ośnieżonych drzew...



Posady i kakao

Dla nas Polaków czymś charakterystycznym w tym okresie są roraty. W Peru nie ma Mszy św. roratniej, a liturgia adwentu z wyjątkiem formularza Mszy św. adwentowych nie różni się od liturgii w ciągu roku. Czymś charakterystycznym w tym kraju są tzw. posady, polegające na odwiedzaniu przez dzieci i młodzież domów, gdzie przypomina się wszystkim ludziom, że ma narodzić się Jezus Chrystus i trzeba być przygotowanym na Jego przyjęcie. Tradycja ta wywodzi się z tradycji Józefa i Maryji, którzy szukali miejsca na nocleg, a jak wiemy nie znaleźli i Dzieciątka Jezus narodziło się w stajence. W czasie tych odwiedzin śpiewa się kolędy, a dzieci otrzymują kubek kakao.

Nowenna i szopki

W trakcie Adwentu podczas niedzielnych Mszy św. zapala się kolejne świece na wieńcu adwentowym. Świece te przypominają, że z każdą niedzielą jest już bliżej Bożemu Narodzeniu. To przygotowanie do świąt obejmuje także spowiedź adwentową. W ostatnim tygodniu adwentu po Mszach św. celebrowane są nowenny do Dzieciątka Jezus. W kościołach i kaplicach przygotowuje się bożonarodzeniowe szopki i drzewka. Tradycja przygotowywania szopek zadomowiła się na dobre w zakładach pracy i szkołach.

Figury i pieczony indyk

W Peru nie ma wieczerzy wigilijnej, łamania się opłatkiem i życzeń przy tej okazji składanych, w przeciwieństwie do Polski i Litwy, gdzie wigilia ma charakter ciepłego, pełnego wzajemnej życzliwości i miłości święta rodzinnego. W Polsce świętowana jest od XVIII w., nabrała niemal sakralnego charakteru.

Boże Narodzenie w Peru rozpoczyna Msza św., która jest celebrowana późnym wieczorem i przypomina naszą polską pasterkę. Wierni przynoszą na nią figury Dzieciątka Jezus i proszą o błogosławieństwo. W czasie liturgii śpiewa się oczywiście kolędy - są one śpiewane po hiszpańsku i w przepięknym języku quechua. Po Eucharystii wierni składają sobie świąteczne życzenia. Ta Msza św. odprawiana

jest w Peru nieco wcześniej niż pasterka w Polsce ze względu na zagrożenie terroryzmem i obowiązującym zakazem poruszania się nocą, a także dlatego, że po niej rodzina, jeśli jest to możliwe, gromadzi się i spożywa uroczystą kolację, na którą składa się pieczony indyk, a jeśli rodziny na to nie stać, pieczony kurczak. Czymś charakterystycznym dla świąt w Peru jest panteon, czyli pewien rodzaj babki, bez której miejscowi ludzie nie wyobrażają sobie świąt Bożego Narodzenia.

Święta smutne i pracowite

Święta Bożego Narodzenia trwają w Peru jeden dzień. Bardzo często osoby, które biorą udział w misie de gallo (pasterce) nie uczestniczą już w Mszach świętych w samą uroczystość Bożego Narodzenia. W Polsce święta te są świątami rodzinnymi, podczas których spotykają się całe rodziny. W Peru nie przeżywa się tych świąt w tak rodzinnej atmosferze. Wynika to stąd, że jest tu wiele rozbitych rodzin, bardzo dużo samotnych matek wychowujących dzieci, a także mnóstwo dzieci wychowywanych przez dziadków lub wychowujących się wprost na ulicy. Bardzo często dla wielu osób i dzieci te wyjątkowe święta są bardzo smutne i nie różnią się od zwykłego dnia pracy - dzieci w tym dniu muszą normalnie pracować lub pilnować bydła.

Mikołaj i procesje

Dlatego w naszej pracy duszpasterskiej staramy się docierać do takich dzieci, które nie mogą cieszyć się rodzinnym ciepłem i przeżywać z radością tych świąt. Organizujemy wspólne śpiewanie kolęd, a przy tej okazji przychodzi też św. Mikołaj. W tym momencie pragnę podziękować wszystkim w Polsce, którzy nam w tym pomagają poprzez swoje ofiary. Możemy dzięki nim przygotować niewielkie upominki i kakao - Bóg zapłać za wsparcie.

Po Bożym Narodzeniu przez cały styczeń celebrowane są Msze św., śpiewane są kolędy, a także organizowane są procesje ku czci Dzieciątka Jezus.

ks. Jacek Olszak
wybrała Irena

ZAPROSZENIE

Wspólnota i Szkoła Nowej Ewangelizacji „Zacheusz” zaprasza na:

CZUWANIE CHARYZMATYCZNE Z MODLITWĄ O UZDROWIENIE:

odbędzie się 15.12.2012 w kościele św. Krzyża Braci Mniejszych Franciszkanów w Cieszynie przy ulicy Szersznika 3.

Ramowy program:

17.30 modlitwa do Ducha Świętego, 17.45 Konferencja, 18.30 Różaniec,

19.00 Msza Święta z modlitwą o uzdrowienie, 21.30 Adoracja oraz modlitwy wstawiennicze.

Szczegółowe informacje: www.sne.franciszkanie.pl





CYBORIUM WOŁAŁO

Orędzie z 1985 roku

Nie celebrujecie Eucharystii tak jak należy. Gdybyście znali łaski i dary, jakie otrzymujecie, chodzilibyście na nią każdego dnia i przygotowywalibyście się do niej przynajmniej przez godzinę.

Zapominamy zbyt często, że w Eucharystii Jezus jest bardziej ludzki niż ktokolwiek z nas: czuje wszystko z wrażliwością, która przyprawiłaby nas o zawrót głowy. Jest samym sercem, oczekiwaniem miłości bardziej podatnym na zranienie niż niemowlę. Gdy przystępujemy do Komunii, wiemy, co czujemy. Ale nie wiemy, co czuje obecny w nas Jezus.

Pewnej nocy przedłużyłam trochę czas adoracji w kaplicy naszej wspólnoty. Kieruję się ku tabernakulum, by je zamknąć i zdmuchnąć otaczające je świece. We Francji zaangażowani członkowie Wspólnoty Błogosławieństw mogą wystawiać Najświętszy Sakrament, nie dotykając go jednak, wystarczy otworzyć drzwiczki tabernakulum, w którym króluje on w małym ostensorium. Punktowa lampa oświeca wprost hostię, podczas, gdy inne lampy są zgaszone, co pozwala skoncentrować uwagę na Ciele Chrystusa.

Zostałam sama w kaplicy i wykonywałam drobne czynności zakrystianki, cały czas mówiąc do Pana. Czy nie jestem Mu poślubiona? Oto jestem tuż koło Niego z kluczem w ręku, gotowa zamknąć Go aż do następnego dnia rano. Nagle czuję ułkanie w sercu: tylu chrześcijan marzy, by móc Go adorować choćby przez godzinę, choćby w środku nocy, a ja Go zamykam... Pewien szczegół przykuwa moją uwagę: wosk ze świecy popłynął na drewnianą listewkę drzwiczek, muszę go zetrzeć. Zabieram się za wycieranie wosku, gdy przyciąga mnie coś podobnego do wołania. Nie pochodzi z ostensorium, lecz z cyborium umieszczonego w głębi tabernakulum, w którym jest wiele hostii. Nie słyszę wołania uszami z ciała, lecz raczej słyszę je w sercu, gdyż nasze serca również słyszą, czasem znacznie wyraźniej.

Jezus chce mi coś powiedzieć. Mieszka realnie w każdej hostii, choć przecież w cyborium nie ma stu trzydziestu Jezusów. Jezus jest jeden, lecz rozmnożony. Było to tak, jakby każda hostia chciała wyrazić, opisać mi decydujący moment, który nastąpi w najbliższych dniach. Wydawało mi się, że każda hostia

wie, dla jakiej duszy dla jakiej osoby jest przeznaczona. Każda hostia przeżyje jedyną w świecie historię miłosną, rozpiętość możliwości nie ma granic. Niektóre hostie znajdą się w sercach, które będą ich niebem; dla innych będzie to zstąpienie do piekieł. Wołanie, które odczytałam w sercu, było właśnie wołaniem pełnym łęku.

Wiele hostii jest w agonii, wiedzą, że zostaną przyjęte do mieszkań brudnych, w których króluje grzech śmiertelny. Jestem przygwożdżona do ziemi, wstrząśnięta... Hostie te wzdrygają się przed byciem przyjętymi. Jezus woła na ratunek! Niemy krzyk, jak dziecka-embrionu, które czuje, że nadchodzi śmierć i instynktownie cofa się w łonie matki przed zbliżającym się narządkiem mającym je wyrwać stamtąd przemocą. Ciche wołanie niewinnego, który nie ma jak się bronić, jeśli ktoś, kto nosi jego małe ciało, go nie kocha. Ciche wołanie Boga, który zechciał złożyć swe małe ciało, nieruchome, lżejsze niż ziarnko zboża, w ręce ludzi na własne ryzyko.

Każda hostia zna dzień i godzinę, w której wejdzie do serca, które ją ze sobą zabierze. Trwam zafascynowana świadomością Jezusa: wie wszystko, wszystko widzi, przewiduje i pozwala się prowadzić niczym jagnię. Na szczęście większość hostii raduje się uprzednio, że będą się mogły zjednoczyć z tym, kto jest im przeznaczony.

Tej nocy, zamykając tabernakulum, staram się uchwycić przesłanie, które Jezus mi daje. W pełni zrozumieć Jego wołanie, dopiero stając z Nim twarzą w twarz w niebie. Na razie jednak jedna rzecz jest jasna: Jezus zaprasza mnie, by Go adorować w duchu nie tylko we wszystkich tabernakulach świata, ale również w sercach tych wszystkich, którzy przystępują do Komunii, dobrych i złych, aby tam, gdzie znów jest wydawany na śmierć, mógł przyjąć odwiedziny będące dla Niego małym znakiem pocieszenia.

z „Ukryte Dzieciątko z Medjugorie”,
s. Emmanuel Maillard, Alina



Godzina łaski dla całego świata (8 grudnia godz 12.00-13.00)

„Życzę sobie, by każdego roku 8 grudnia w południe obchodzono Godzinę łaski dla całego świata. Przez to nabożeństwo ześlę niezliczone łaski dla ciała i duszy. (...) Moim życzeniem jest, aby ta Godzina łaski została upowszechniona i żeby cały świat się o tym dowiedział. Kto w tym czasie będzie się modlił w kościele lub w domu i wyleje łzy żalu, znajdzie pewną pomoc i uzyska z mojego Serca opiekę i łaskę. (...) Mam przygotowany bezmiar łask dla wszystkich dzieci, które słuchają mego głosu i moje życzenia biorą sobie do serca. Dzięki modlitwie w tej godzinie ześlę niezliczone łaski dla duszy i ciała. Będą liczne nawrócenia. Pan, mój Boski Syn Jezus, okaże wielkie miłosierdzie, jeżeli dobrzy ludzie będą się modlić za swych grzesznych braci.

Matka Boża do włoskiej pielęgniarki Pieriny Gilli
Montichari, 8 grudnia 1947 r.





„Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostolski Kościół”

Te słowa wypowiadają co niedzielę uroczystie wszyscy uczestnicy Eucharystii. Wypadałoby, abyśmy wszyscy wiedzieli, co znaczy: jeden, święty, powszechny, apostolski.

Różnie można Kościół definiować: „Boża budowla” (1 Kor 3,9); „Nasza matka” (Ga 4,26), Owczarnia Chrystusowa. Jest on wspólną Wielką Rodziną, do której należą wszyscy ochrzczeni i wierzący.

Skończony właśnie rok duszpastersko – liturgiczny przeżywaliliśmy pod hasłem: KOŚCIÓŁ NASZYM DOMEM. Długo będziemy mieli w pamięci wielkopostne rekolekcje, gdzie tajemnica Szczęśliwego domu, była także wyrażenie, eksponowana. Często też w wypowiedziach biskupów i naszych kapłanów słyszeliśmy o rodzinie, która ma być KOŚCIOŁEM DOMOWYM. Może o tym gniazdku rodzinnym każdego z nas, teraz, kiedy rozpoczął się ROK WIARY, napiszę kilka zdań.

Znów mamy adwent – czas oczekiwania na Boga, który jest już teraz obecny wśród nas, a zarazem jest Tym, który ciągle do nas przychodzi. Bóg chce przyjść do naszego domu; chce pomóc nam urządzić. Trzeba tylko zrobić Mu trochę miejsca. Nie potrzebuje On apartamentów ani parkietów, nie boi się też biedy – przecież wystarczyła Mu stajnia. Potrzebuje tylko trochę wiary, nadziei i miłości, które sprawią, że nasz dom stanie się domem Boga, Domowym Kościołem. Gdy o to zadbamy, domy nasze staną się bardziej Boże, a co za tym idzie – bardziej ludzkie.

Rodzinny dom, to miejsce, gdzie każdy z nas stawiał pierwsze – od chrztu św. – i kolejne kroki w wierze, Tu każdy ma swoje Betlejem, swój Nazaret, a często i swoją Kalwarię. Wiara w rodzinie nadaje sens codziennemu życiu; także cierpieniu. Małżeństwo i rodzina są okazją do wzajemnego obdarowania i dzielenia się – także wiarą. Nikt nie zastąpi rodziców w roli domowych apostołów. Ich wiara jest fundamentem wiary dzieci. Katecheza bez wierzących i praktykujących wiarę rodziców nie ma szans.

Po tej krótkiej dygresji odnoszącej się do perspektywy bliskiej już uroczystości Narodzenia Pańskiego, chcę powrócić do zapoczątkowanego dwa miesiące temu problemu budowania „gmachu wiary”.

Zacytuję pierwszą zwrotkę znanej pieśni kościelnej: „Com przyrzekł Bogu przy chrzcie raz, dotrzymać pragnę szczerze; Kościoła słuchać w każdy czas i w świętej wytrwać wierze”. Jeśli doskonale wypełniamy nasze chrzcielne przyrzeczenia, to jesteśmy na szczycie: WIERZĘ W KOŚCIÓŁ I WIERZĘ KOŚCIOŁOWI.

Kościół jest wielką rodziną dzieci Jednego Boga, założoną przez Jezusa Chrystusa na Golgocie. Gromadzi ludzi grzeszących, stwarzając im okazję do nawrócenia i uświęcenia. Dysponuje środkami zbawienia, z których najważniejszymi są sakramenty święte. W ten sposób troszczy się, jak matka o swoje niemowlę, aby prowadzić nas do Niebieskiej Ojczyzny. Niedorzecznością jest nazywanie Kościołem jedynie papieża, biskupów, kapłanów i diakonów. Każdy z nas przez chrzest włączony został do tej „Bożej budowli”, jaką jest Kościół, choć każdy ma inne talenty, charyzmaty i powołanie: do życia kapłań-



ROK WIARY 2012
2013

skiego, małżeńskiego, konsekrowanego, do pracy misyjnej, do służby ubogim, do innej służby dla ludzi.

Kościół, do którego należymy jest Kościołem Jezusa Chrystusa, w którym jest On obecny w sposób mistyczny – tajemniczy – i w którym On działa przez Ducha Świętego. Chrystus, będący Głową Kościoła, zostawił nam przykazanie „abyśmy się wzajemnie miłowali”, tak jak On nas umiłował. Dlatego wszystkie zdrady, oszczerstwa, zabójstwa, oszustwa, pogardzanie człowiekiem i innymi grzechami przeciwko Bogu i wspólnocie naszych braci, czyli Kościołowi. Dlatego nie ma „grzechów prywatnych”. Każdy grzech jest odwróceniem się od Boga i rani całą wspólnotę Kościoła. Dlatego też słuszne jest zdanie: „Poza Kościołem nie ma zbawienia”, bo zbawić możemy się wyłącznie przez miłość świadczoną bliźnim.

Można dużo wiedzieć o Kościele, znać Kościół, a mimo to nie wierzyć mu. Można obserwować, a nawet podziwiać tłumy ludzi na papieskiej Eucharystii, czy procesjach Bożego Ciała, można studiować i wglębiać się w szczegóły historii Kościoła, a mimo to źle o Kościele się wypowiadać, szkodzić mu i nie słuchać jego nauczania. Dlatego katolik WIERZY KOŚCIOŁOWI.

Nasz Kościół ma dwa wymiary: ludzki – widzialny i boski – niewidzialny. Ludzkim są m.in. niektóre znaki i gesty, które dostrzegamy. Oto kilka przykładów: kapłan polewa głowę dziecka wodą i wypowiada znaną formułę; kapłan wypowiada słowa konsekracji nad chlebem i winem, kapłan namaszcza ciało i dłonie chorego, wypowiadając formułę.

Jest i wymiar niewidzialny (boski), niedostrzegalny zmysłowo, wymykający się spod kontroli psychologii i wszelkich nauk. A więc: nie wiemy, co się dzieje w duszy dziecka w czasie chrztu, nie widzimy jak chleb zamienia się w Ciało Chrystusa, nie możemy zobaczyć łaski spływającej na człowieka w czasie rozgrzeszenia czy namaszczenia chorych. Wymiar boski Kościoła dostrzec można tylko „oczami wiary”.

Jak te dwie natury – boska i ludzka – połączone są w jednym Kościele, jest Tajemnicą.

Józef

GWIAZDY KATOLICKIEJ POLSKI

Ks. Ignacy Skorupka (+1920)



W roku 1920, pamiętnym dla Polski, a nawet dla całej Europy ze zwycięskich walk żołnierza polskiego, staczanych z barbarzyńską armią bolszewicką, niewątpliwie jedna z głównych, decydujących walk rozegrała się pod Osowem niedaleko Warszawy w dniu 13.08. Bohaterem zwycięstwa tutaj odniesionego nad bolszewikami był kapelan ochotnik ks. Ignacy Skorupka, który zginął na polu walki, prowadząc z krzyżem w ręku oddział ochotników do boju.

Ks. Ignacy Skorupka ur. się w Warszawie 31.07.1893 r. Mały Ignas, z natury nader żywy i impulsywny, wyróżniał się zawsze wśród rówieśników na pierwszy plan. Gromadził ich koło siebie, ustawiał po wojskowemu i komenderował po polsku, co oczywiście nie podobało się żandarmom rosyjskim. Po ukończeniu 9 roku życia, rodzice oddali go do gimnazjum, które ukończył w 1909 r. Ukończenie studiów teologicznych w seminarium duchownym w Warszawie, dały mu święcenia subdiakonatu. Dalsze studia kontynuował w Akademii Duchownej w Petersburgu, gdzie otrzymał z rąk ks. bp. Cieplaka w dniu 09.07.1915 r. święcenia diakonatu. Swoje wakacje spędził w guberni nowogródzkiej, pełniąc obowiązki kapelana w polskiej ochronce. Tutaj pokazały się zalety przyszłego kapłana. Dzieci z ochronki bardzo polubiły młodego „ks. dobrodzieja”. Święcenia kapłańskie uzyskał 26.01.1916 r. w kaplicy seminarium w Petersburgu. Radość z uzyskania święceń zakłóciła śmierć ukochanej matki. Otrzeźwienie z bólu przyniosły mu kontynuowane studia i praca duszpasterska. Dalszą pracę na polu działacza-filantropa kontynuował w guberni czernichowskiej. Główną uwagę poświęcił uchodźcom i młodzieży. Pokrzepiał ich na duchu, zachęcał do pracy nad sobą, założył szkołę i urządził w sali gimnastycznej skromną kaplicę. Ożywienie ducha w uchodźcach nastąpiło przez prowadzenie nabożeństw, organizowanie młodzieży do obchodów rocznic narodowych itp. Będąc jedynym kapłanem w okolicy, nieraz musiał jeździć do pięćdziesiąt wiorstw (ok. 54 km) z posługą duchową. Jednak największą jego troską było utrzymanie ducha narodowego i religijnego wśród uchodźców.

Gdy w roku 1918 do guberni czernichowskiej wkroczyli Niemcy, powrót wygnańców do ojczyzny stał się realny. Działanie ks. Skorupki doprowadziło do ich szybkiego powrotu do kraju. Po przyjeździe do Polski kuria biskupia w Warszawie mianowała ks. Skorupkę notariuszem i archiwistą kurii. Jednocześnie powierzono mu obowiązki kapelana w „Ognisku Rodziny Maryi” na Pradze i nauczyciela religii. W Ognisku dużo czasu poświęcał sierotom. Jego obcowanie z młodzieżą było przyjacielskie, co w efekcie wpływało dodatkowo na wychowanie moralne i patriotyczne.

Ciężkie chwile przeżywała Polska w 1920 r. Jako ostatnią rezerwę wezwano do obrony państwa młodzież, która tłumnie pośpieszyła na front. Również ks. Skorupka nie mógł się oprzeć chęci oddania swych usług walczącej armii. Po wielu staraniach wreszcie otrzymał od ks. bp. nominację na kapelana garnizonu na Pradze. Dla kapelana nastały ciężkie czasy. Udających się na front żołnierzy trzeba było przygotować i wysłuchać spowiedzi. Trwało to czasem do późna w nocy, a nawet do rana. Siostrom zakonnym i

dzieciom z Ogniska zwykł mówić: *„Nie martwcie się. Bóg i Matka Boska Częstochowska, Królowa Korony Polskiej nie opuści nas i ześle człowieka, jak ks. Kordeckiego, który stanie na czele armii, doda im odwagi i nastąpi zwycięstwo. Nie minie dzień 15 sierpnia, dzień św. Matki Boskiej Zielnej, a wróg będzie pobity.”* Na wiadomość, że pułk 236 - w którym miał wielu uczniów - ma wyruszyć na front, ks. Skorupka udał się do ks. kardynała Kakowskiego z prośbą o zezwolenie pójścia z nimi. Po wyrażeniu zgody ks. kard. rzekł: *„Idźże już, ale wiedz, że cię potrzebuję, wróc z chwałą i zwycięstwem”*. Batalion ks. Skorupki miał wyruszyć 13.08. Wg. świadectwa lekarza z 236 pułku kap. Salata ks. Skorupka w przeddzień wymarszu na front odprawił przy małym drewnianym kościele Mszę Św. i podczas kazania wypowiedział takie prorocze słowa: *„Czekają nas jeszcze ciężkie ofiary, ale niedługo, bo 15 w dzień Naszej Królowej losy odwrócą się na naszą stronę”*.

W godzinach porannych 13.08 oddział ks. kapelana wyruszył na front. Nad ranem rozpoczęła się walka. Ks. Skorupka pobiegł przed swych żołnierzy. W prawej ręce trzymał krzyż, zagrzewając całym sobą do ataku. Zaśpiewał *„Serdeczna Matko...”* krzepił młode serca, łagodził drżenie młodych rąk, które po raz pierwszy chwyciły za karabin. W pewnej chwili ksiądz upadł na ziemię. Jeden z uczestników tej walki tak opisuje śmierć ks. Skorupki. *„Kule zaczynają lecieć jak grad. Wtem ks. Skorupka pobiegł kilka kroków naprzód z krzyżem w ręku i krzyknął: Za wiarę i ojczyznę, dzieci, na bagnety! Naraz ksiądz pada, podnosi się i biegnie dalej i znów pada ze zgniecioną górną częścią czaszki. To nas tak rozwścieczyło, że rzuciliśmy się na bolszewików jak lwy, zapominając o wszystkim”*.

Po walce odszukano ciało i zawieziono do kaplicy szpitalnej w Warszawie w zwykłej żołnierskiej trumnie. Twarz miał bladą, uśmiechniętą, w ręce trzymał krzyż. Głowa w bandażach, nogi bose, bolszewicy skradli mu buty, zegarek i pieniądze. Pchnięcia bagnetem wbiły mu w brzuch bieliznę. Pogrzeb ks. Skorupki odbył się już po zwycięstwie wojsk polskich dnia 17.08 w Warszawie. Podczas wzruszającej uroczystości pogrzebowej przypiął gen. Haller do trumny Krzyż Virtutti Militari. W mowie pogrzebowej powiedział: *„Imię jego zapiszą kroniki, nie zapomną o nim przyszłe pokolenia. Kapłan - obywatel - nauczyciel, który nie opuścił swoich uczniów, ale razem poszedł walczyć i śmiercią swoją potwierdził czyn miłości. Naród, który ma takich synów, obywateli, kapłanów, nauczycieli potrafi być obrońcą wolności i zachować ją dla przyszłych pokoleń”*.

Pomnik ks. Ignacego Skorupki odsłonięto w 2005 r. w Warszawie przed Katedrą warszawsko-praską. Miał on być odsłonięty 15.08 1940 r. na postumencie, na którym dziś stoją żołnierze rosyjscy z czerwoną gwiazdą na hełmach - przez warszawian nazwany „pomnikiem czterech śpiących”.

Władysław



Odowiedziny Duszpasterskie 2012/2013

DATA I GODZINA	TRASA
27.12.2012 – Czwartek 9.00	Świerczyniec – Cała ul. Strażacka, (od p. Gremlik – p. Czakon)
27.12.2012 – Czwartek 9.00	Lewa Strona Piotrówki (od p. Żyła – p. Majętny)
28.12.2012 – Piątek 9.00	Rudnik Centrum
28.12.2012 – Piątek 9.00	Prawa Strona Piotrówki (od p. Żyła – p. Stoszek)
29.12.2012 – Sobota 9.00	Łubowiec II (od p. Żyła – p. Jurgała)
29.12.2012 – Sobota 9.00	Pudłowiec Dół (od P. Wawrzyczek, p. Feluś – p. Brychcy)
30.12.2012 – Niedziela 13.00	Prawa Strona Piotrówki (od p. Morawiec – p. Kraus)
02.01.2013 – Środa 9.00	Lewa Strona Piotrówki (od. p. Tomica – p. Kuchejda)
02.01.2013 – Środa 9.00	Rudnik Porzędź
03.01.2013 – Czwartek 13.00	Odnóżka (od p. Chmiel, p. Parchański – p. Pierchała)
04.01.2013 – Piątek 16.00	Karłowiec (od p. Sterczuła – p. Koszyk, p. Pała)
05.01.2013 – Sobota 9.00	Świerczyniec, ul. Leśna (od p. Cwięczek) – ul. Świerkowa (p. Gospodarczyk, p. Gabzdyl – p. Morawiec)
05.01.2013 – Sobota 9.00	Osiedle Karolinka (od p. Małysz)
07.01.2013 – Poniedziałek 9.00	Babilon (od p.p. Machej, Sadlik Szajter – domy za CPN)
08.01.2013 – Wtorek 9.00	Rudnik Beresteczko
09.01.2013 – Środa 9.00	Holica (od p. Sufa – p. Kłusko)
10.01.2013 – Czwartek 9.00	Łubowiec I (od. p. Moj – p. Piotrowski)
12.01.2013 – Sobota 9.00	Stawiska (od p. Bierski – blok PKP)
12.01.2013 – Sobota 9.00	Sośnie (od p. Małjurek – p. Szczyrba) – do Blok oraz domy przy ul. Ks. Kukli (od p. Konopka – p. Węglarz)
15.01.2013 – Wtorek 9.00	Statek – ul. Cieszyńska (początek od mostu – p.p. Parchańscy, Goryczka, Isztok, Pierchała – zakończenie p. Juroszek do p. Szuster)
16.01.2013 – Środa 9.00	Osiedle Karolinka (od p. Chmiel – p. Foltyn)
17.01.2013 – Czwartek 9.00	Podkaczok Wygoda (od p. Chwolek – p. Parchański)

W Medjugorje niebo mówi do nas

Jest takie miejsce na ziemi, za którym tęsknię, i już po powrocie stamtąd marzyłam, by naukę wiary z Maryją przeżyć ponownie. Naukę, która podkreśla godność każdej osoby i uświęca jej własną i niepowtarzalną istotę. Naukę, która coraz głębiej odkrywa bogactwo Bożej miłości, poznając nieskończoną dobroć i wszechmoc Boga. Dobry Bóg spełnia marzenia. W uniwersytecie Maryi mogłam być już kilka razy – to jest w miejscu, które nazywa się... **Medjugorje**.



Pielgrzymi szlak

W październiku z radością i pokojem serca 68-osobowa grupa pielgrzymów ze Skoczowa, Kończyc Wielkich i z odległych miejscowości z kraju, a nawet zagranicy wraz z opiekunami duchowymi: ks. Andrzejem Wielicką – proboszczem parafii św. Michała Archanioła z Kończyc Wielkich i ks. Jarosławem Zaradzkim – duszpasterzem krajowym Apostolstwa Dobrej Śmierci, wyruszyła na 1300-kilometrowy szlak do Medjugorje. Rodzinna atmosfera wytworzyła się już w autokarze, w którym spędziliśmy wiele godzin, wielbiąc Boga i Matkę Najświętszą modlitwą i śpiewem. Po drodze widzieliśmy różne atrakcje, zwiedzaliśmy zabytki w Budapeszcie, a dalej wprowadzały nas w podziw tereny południowej Chorwacji. Jakże malowniczo wyglądają wsie i miasteczka leżące u stóp potężnych gór, czy przeglądające się w lustrze Morza Adriatyckiego. Uroczne zakątki, przylądku, wyspy, lazurowa woda morska, wodospady – to widok niezapomniany. Oryginalna śródziemnomorska przyroda: migdałowce, figowce, drzewa cyprysowe, palmy, nadaje wybrzeżu niepowtarzalny charakter. Chciałoby się krzyczeć: „Boże! Jakże piękne jest arcydzieło rąk Twoich!”.

Maryja w orędziu z dnia 25 września 2012 r. zwraca uwagę na bogactwo przyrody: *„Drogie dzieci! Kiedy patrzycie na bogactwo barw w przyrodzie, które daje wam Najwyższy, otwórzcie serce i z wdzięcznością, módlcie się za wszelkie posiadane dobro i powiedzcie: Tutaj jestem stworzony do wieczności, i pragniecie spraw niebieskich, bowiem Bóg was kocha bezgraniczną miłością. Dlatego dał wam również mnie, abym wam powiedziała: Drogie dzieci, jedynie w Bogu jest wasz pokój i nadzieja”*.

Radośni u Gospy

Medjugorje – cel pielgrzymowania. Wielu autorytetów Kościoła określa to miejsce, jako największy konfesjonał świata, miejsce modlitwy, pokoju i nawrócenia, miejsce niezwykłego fenomenu religijnego naszych czasów, jakim są objawienia Matki Bożej. Tu od trzydziestu jeden lat rozmodleni pielgrzymi ze wszystkich części świata wołają do Boga o przemianę, o nawrócenie, o pokój w sercu, pokój w rodzinach, pokój w ojczyźnie i na świecie. Przyjeżdżają, jak mówią, do Gospy, Majki (co po polsku oznacza: Pani, Matki), jedni z ciekawości, z cichą nadzieją, że zobaczą lub przeżyją coś nadzwyczajnego, inni: by uprosić łaskę uzdrowienia z nieule-

czalnej choroby, by umocnić siebie w wierze i uprosić łaskę nawrócenia dla bliskich, pokój dla wszystkich ludzi świata, a jeszcze inni – z wdzięcznością i podziękowaniem.

W świecie wirtualnych wyborów i prowizorycznych relacji Maryja w Medjugorje mówi do nas przez widzających, mówi orędziami, o wieczności. Przypomina nam, że życie jest darem Boga w czasach, kiedy człowiek stawia siebie w miejsce Boga. Ona nie szuka światowych tryumfów, ale zawsze pokorna prosi, abyśmy pozostawili drogę grzechu i zdecydowali się na świętość. Daje nam broń przeciwko Goliatowi, to jest pięć kamieni: Różaniec, Eucharystię, Biblię, Post, Spowiedź, i prosi: *„Módlcie się. Módlcie się. Módlcie się, dopóki modlitwa nie stanie się waszym życiem”*. Maryja pragnie nas jedynie prowadzić do Ojca, wyprasząc nam u Syna przebaczenie i zbawienie.

W Medjugorje wszędzie odczuwa się nadzwyczajny pokój. *„Chcę odnowić świat waszymi rękami. Jeżeli mnie wybieriecie, będę wam Matką, Bóg – Ojcem, i nie będziecie lękać się przyszłości”* – mówi w orędziu Maryja.

Pokój jest widoczny na twarzach rozmodlonych pielgrzymów przybyłych tu z wszystkich części świata. Maryjne pieśni melodyjnie brzmiące w języku chorwackim i kanony śpiewane w wielu językach, spokojny głos franciszkanina prowadzącego wieczorne nabożeństwa dla pątników, codzienna wieczorna Msza św. celebrowana przez wielu kapłanów, zaś w południe w języku polskim, Adoracja Najświętszego Sakramentu – to zapewne dla nas wszystkich pielgrzymów najcenniejsze godziny w medjugorskim sanktuarium.

Modlitwę uczyliśmy się odkrywać w kościele, podczas wspinaczki na Górę Objawień, na górę Krizewac, na spotkaniach z widzącą, we Wspólnocie Błogosławieństw i w „Cenocolo”.

Na surowej skalistej drodze wiodącej na Górę Objawień spotykaliśmy ludzi młodych i sędziwego wieku z różańcem w rękę, radosnych i napełnionych pokojem. Na tej górze wśród przyrody i w ciszy mieliśmy optymalne warunki do przyjmowania w sposób szczególny słów kapłana nawiązującego do poszczególnych tajemnic różańcowych. Słowami otwierał nam uszy i oczy serca, by utrwalić sceny z życia Jezusa w tajemnicach radosnych i tajemnicach bolesnych. Wzruszającym momentem, który pozostał w naszych umysłach i sercach, było wzajemne przepraszanie się i okazywanie sobie gestów miłości pod stacją różańcową: Który za nas był ukrzyżowany.



Kamienista droga, przy której znajdują się stacje Drogi Krzyżowej, prowadzi na górę Krizewac. Idąc w skupieniu od stacji do stacji, przeżywalimy sercem cierpienie Jezusa i Jego Matki oraz dostrzegaliśmy ogromną wartość Jego ofiary. Renia stąpała boso po lodowatych kamieniach na Krizewac tam i z powrotem. Pytana odpowiadała: – Chcę!... Mam intencje – powtarzała. Nawet nie zadrasnęła stopy. Karol też dzielnie szedł boso, a zapytany mówił, że to nic w porównaniu z naszymi grzechami. Na szczycie, pod potężnym krzyżem – symbolem zbawienia i miłości Boga do ludzi – zapewne wielu z nas zrozumiało, że droga do zbawienia jest prosta, jeżeli przyjmujemy do serca i wdrożymy w swoje codzienne życie „pięć kamieni”: Różaniec, Eucharystię, Biblię, Post i Spowiedź.

Wizyta w „Cenocolo” – ośrodku dla byłych narkomanów – też pozostała głęboko w pamięci. Prawie osiemdziesięciu młodych mężczyzn różnych narodowości, bez lekarzy i psychologów przechodzi szkołę życia, i jak mówi Igor, były narkoman, uczy się życia chrześcijańskiego: – *Tylko Bogu zawdzięczam to, że trafiłem do tej wspólnoty, bo nic już do mnie nie docierało, całkowicie upadłem. Tu nauczyłem się modlitwy, której nie znałem w domu rodzinnym, gdzie liczyła się kariera i dobra materialne tego świata. Tu została wskrzeszona moja dusza* – powiedział. Ci młodzi chłopcy, Igor i Iwan, przekazywali nam żarliwie swoją radość życia.

Ważne doświadczenia duchowe wnosila w serca Wicka widząca oraz s. Bogusława ze Wspólnoty Błogosławieństw. Z zapartym tchem słuchaliśmy ich wypowiedzi. S. Bogusława przygotowała nas do szczególnej modlitwy – modlitwy zawierzenia. Każdy z nas oddał się Trójcy Świętej przez ręce Maryi.

Wezwania do modlitwy, Eucharystii, czytania Pisma Świętego, postu i pokuty wypływały z ust wszystkich, z którymi było dane nam się spotkać w Medjugorje. Jeszcze teraz wzrasta, nasila się u mnie tęsknota za tym miejscem, gdzie czuje się wszech-

ogarniającą obecność Gospy, gdzie Niebo do nas mówi.

Wielu pielgrzymów też wciąż odczuwa tęsknotę za tym miejscem. Dzieli się wrażeniami. – *Maryja tam była tylko dla mnie: czuła, słuchająca, utulająca. „Załatwiła” mi łaskę modlitwy* – mówi Irmina. – *Nowennę Pompejańską rozpoczęłam odmawiać w autokarze pierwszy raz. Bałam się, że braknie mi czasu. Maryja daje mi go z miłością i błogosławi. Owocami pielgrzymki są: wspólna modlitwa małżeńska, post, modlitwa za kapłanów* – dodaje z uśmiechem Irmina. – *Mnie też ta pielgrzymka bardzo odmieniła* – mówi Anka. – *Zaczęłam odmawiać Nowennę Pompejańską, pościć w piątki o chlebie i wodzie, modlić się „Margaretką” za kapłana. Wcześniej to wszystko było nie do pomyślenia.*

– *Nie było dla mnie ważne to, że nikogo nie znam i jadę sama, że pielgrzymka wyrusza z południa Polski, pięknego Skoczowa, a ja muszę dotrzeć tam z Warszawy. Czułam się zaproszona przez Maryję dokładnie w tym czasie, w to miejsce, i właśnie z tymi ludźmi. Teraz wiem, że nic na tej pielgrzymce nie było przypadkiem. Dostałam tyle radości i pokoju od Matki Bożej. Dziękuję jej za ludzi, z którymi mogłam spędzić ten czas, których świadectwo życia z Jezusem dało mi tak dużo. Chwała Panu!* – pisze Monika.

– *Jechałam na pielgrzymkę i bałam się, że będę zmęczona modlitwą. Tam otrzymałam dar modlitwy. W drodze powrotnej w autokarze denerwowały mnie niezwiązane z modlitwą rozmowy. Pragnęłam tylko modlitwy. Do dziś minął już prawie miesiąc, od kiedy nie włączyłam telewizora. Bo rozumiałam, że ważniejsza jest modlitwa* – wyznaje Basia.

Wielu z nas zapewne myślało, że wrażenia są tylko natury emocjonalnej i przemijają. Jednak tak się nie stało – pogłębiają się. **Królowo Pokoju!... Dopomóż nam wytrwać w postanowieniach.**

Lidia Wajdzik ads



INTENCJE MSZALNE



01.12.2012 I Sobota

8.00 Roraty: Msza św. wynagradzająca zniewagi

Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny

17.00 Za + Antoninę Machej w 9 rocznicę śmierci, Marię, Rudolfa Wawrzyczek, Alojzego, Alojzję Machej, zięcia Antoniego, dusze w czyśćcu cierpiące.

02.12.2012 I NIEDZIELA ADWENTU

7.30 Za ++ Annę i Karola Wija, Adolfinę, Magdalenę i Karola Smelik, 2 siostry, 3 braci i 2 szwagrow.

9.30 Msza św. w Rudniku: Za + brata Adriana Kłoczek.

11.00 Za + Annę Solnicką w 5 rocznicę śmierci.

16.30 Nieszpory

17.00 Za ++ Grażynę Bereza w 9 rocznicę śmierci, Wandę i Władysława Bereza; domostwo do Opatrzności Bożej.

03.12.2012 Poniedziałek Wspomnienie św. Franciszka Ksawerego, prezbitera

17.00 Roraty: Za ++ Marię Wawrzyczek, syna Jana; za rodzinę do Opatrzności Bożej.

04.12.2012 Wtorek Wspomnienie św. Barbary, dziewicy i męczennicy

11.00 W intencji Górników i ich rodzin oraz za ++ Górników.

14.00 Msza św. w Rudniku: W intencji Górników i ich rodzin oraz za ++ Górników.

17.00 Roraty: Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza i Stanisława.

05.12.2012 Środa

16.00 Msza św. w Rudniku: Za ++ Jana, Alojzję Piekar, synową Lucynę, ++ Władysława i Walerię Tengler.

17.00 Roraty: Za ++ Joannę Machej, syna Józefa, Renatę Zajac, Adolfa Farugę; domostwo do Opatrzności Bożej.

06.12.2012 I Czwartek Wspomnienie św. Mikołaja, biskupa

17.00 1. Roraty: Za ++ Leokadię i Franciszka Przywara, Jadwigę, Leona i Irenę Małeckich.

2. W intencji Anny z okazji 31 urodzin z prośbą o Boże błogosławieństwo.

07.12.2012 I Piątek Wspomnienie św. Ambrożego, biskupa i doktora Kościoła

8.00 Msza św. w Rudniku: Za ++ Alojzję, Józefa Stoszek, Bronisławę, Emilię, Karola i Gustawa Wawrzyczek, Antoninę Sztuchlik, Barbarę i Franciszka Filipek.

17.00 Roraty: 1. Za ++ Marię, Józefa Piekara, ++ z rodziny Gremlik.

2. Za + Annę Stuchlik - 6 tygodni po śmierci.

08.12.2012 Sobota Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

8.00 Roraty: Za ++ Marię, Rudolfa Chmiel, Annę, Walerię, Eugeniusza Hanzel, wnuczkę Klaudię, ++ z rodziny, ++ Księżę, którzy pracowali w naszej Parafii.

9.30 Msza św. w Rudniku:

17.00 Za ++ Marię, Józefa Stuchlik, Franciszka, Mariannę, Ludwika Lebioda, ich rodziców, dusze w czyśćcu cierpiące.

09.12.2012 II NIEDZIELA ADWENTU

7.30 1. Za + Stefana Rom w 1 rocznicę śmierci.

2. Za + Zofię Żyła 6 tygodni po śmierci.

9.30 Msza św. w Rudniku: 1. Za ++ Emilię Gabzdyl, zięcia Leona, Teresę, Karola Stuchlik, Annę, Pawła Tomaszko, Karola, Helenę Machej, rodziców z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za + Elżbietę Kopiec w 3 rocznicę śmierci.

11.00 Za + Artura Walicę w 1 rocznicę śmierci, Zofię, Wiktora Walica, Stanisławę Skoczylas, ++ z rodziny Walica, Skoczylas i Szewczyk.

16.30 Nieszpory

17.00 Za ++ Stanisława Kuchejdę, córkę Jolantę, Stefanę, Józefa Kuchejdę, Zofię, Franciszka Żyła, braci: Bolesława, Franciszka i Józefa Żyła, ++ z rodzin Kuchejda i Żyła, dusze w czyśćcu cierpiące.

10.12.2012 Poniedziałek

17.00 Roraty: Za ++ 2 mężów Zbigniewa i Stanisława, ich rodziców, brata Józefa, siostrę Weronikę, rodziców Julię i Michała Krupa, ++ z rodziny Nieć, + zięcia Czesława, jego rodziców Alojzję i Józefa, chrzestnych Marię i Józefa, + Ks. Prob. Tadeusza Czerneckiego, jego siostrę Elżbietę.

11.12.2012 Wtorek

8.00 Za + Zofię Żyła – od brata z rodziną.

17.00 Roraty: Za ++ Stefanę, Wincentego Żyła, syna Jana, Helenę, Erwina Herman, ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej

12.12.2012 Środa

16.00 Msza św. w Rudniku: Za ++ Annę i Mariana Kamiński, ++ ich rodziców.

17.00 Roraty: Za ++ Franciszkę, Jana Siekierka, ++ dzieci, wnuki i prawnuki.

13.12.2012 Czwartek Wspomnienie św. Łucji, dziewicy i męczennicy

17.00 Roraty: 1. Za + Zofię Żyła – od wujka Ignacego z Huty.

2. Za + Zofię Żyła – od siostry Elżbiety z rodziną.

14.12.2012 Piątek Wspomnienie św. Jana od Krzyża

8.00 Msza św. w Rudniku: Za ++ Franciszka Nawrat w 28 rocznicę śmierci, żonę Herminę, zięcia Stanisława, Stanisława Franek, Emila Stuchlik, ++ z rodziny Nawrat i Gabzdyl; za domostwo do Opatrzności Bożej

17.00 1. Roraty: Za ++ Józefa, Marię Brachaczek, córkę Antoninę, synów Józefa i Wiktora, synową Zofię, ++ z rodzin Brachaczek, Dziedzic, Machej i Iskra.

2. + Ernestynę Tomica – 6 tyg. po śmierci.

15.12.2012 Sobota

8.00 Roraty: Za ++ Annę, Władysława Straszak, ++ z rodziny Bromblik i Straszak

17.00 Za ++ Alojzego, Antoninę Foltyn oraz za całe domostwo do Opatrzności Bożej

16.12.2012 III NIEDZIELA ADWENTU

7.30 Za ++ Franciszka Parchańskiego, 2 żony, syna Franciszka, synową Zofię; domostwo do Opatrzności Bożej.

9.30 Msza św. w Rudniku: Za ++ Pawła, Annę Gabzdyl, Marię, Józefa Panek, Juliusza Gabzdyl, Wandę Gabzdyl, ++ z rodziny.

11.00 Za ++ Helenę, Karola Machej, syna Leona, Emilię Gabzdyl, córkę Helenę, jej rodziców Teresę, Karola Stuchlik, teściów Annę, Pawła Tomaszko, ++ Księżę, którzy pracowali w naszej Parafii.

16.30 Nieszpory

17.00 Za ++ Grażynę Bijok, teścia Gustawa, ++ z rodziny; za domostwo do Opatrzności Bożej.

21.00 Apel Jasnogórski

17.12.2012 Poniedziałek

17.00 Roraty: Za ++ Zofię, Alojzego Foltyn, 3 synów, córkę Wilhelminę.

18.12.2012 Wtorek

8.00 Za ++ Piotra, Genowefę Trylskich, dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

17.00 Roraty: Za ++ Jana, Joannę Bijok, synów Emila i Józefa, córkę Emilię, Józefa i Martę Żyła, Alojzego i Marię Brzezina, + Piotra Sobótkę; za domostwo do Opatrzności Bożej.

19.12.2012 Środa

16.00 Msza św. w Rudniku: Za ++ Antoniego i Joannę Parchański, syna Ferdynanda, 3 synowe, wnuka Józefa, ++ Stefanę i Jana Parchański, córkę Helenę.

17.00 Roraty: Za ++ rodziców Anastazję, Edwarda Kraus, brata Adama, teściów Zofię i Jana Smolorz, chrześniaka Marcina, ++ z rodziny i pokrewieństwa oraz za domostwo do Opatrzności Bożej.

20.12.2012 Czwartek

17.00 Roraty: 1. Za ++ Zbigniewa, Mariusza, Teodozję i Jana Morski – Żmij.

2. Za + Emilię Walica w 1 rocznicę śmierci, męża Józefa, ++ z rodziny Walica i Korczowski.

21.12.2012 Piątek

8.00 Msza św. w Rudniku: Za ++ ojców Teofila Chmiel, Franciszka Kłóska, ++ z obu rodzin.

17.00 Roraty: Do Opatrzności Bożej z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze z okazji 50 rocznicy ślubu Marii i Eugeniusza.

22.12.2012 Sobota

8.00 Roraty: Za + Zofię Żyła – od rodziny Gądków z Zielonek

17.00 Za + męża Bronisława Machej w 9 rocznicę śmierci, ++ z rodziny Wawrzyczek i Machej.

23.12.2012 IV NIEDZIELA ADWENTU

7.30 Za ++ Bronisławę, Gustawa, Karola i Tadeusza Wawrzyczek.

9.30 Msza św. w Rudniku: Za ++ Agnieszkę, Franciszka Jarosz, rodziców z obu stron, + Ks. Tadeusza Czerneckiego, siostrę Elżbietę; za domostwo do Opatrzności Bożej.

11.00 Za ++ Leopolda Kołodziej, Genowefę, Józefa Gawłowski, Emanuela Kopel, ++ z rodziny.

16.30 Nieszpory

17.00 Za ++ męża Władysława Kłócek w 13 rocznicę śmierci, jego rodziców, syna Tadeusza, teściów, siostrę Marię, brata Erwina, dusze w czyśćcu cierpiące.

24.12.2012 Poniedziałek Wigilia Narodzenia Pańskiego

8.00 Roraty: Za + Józefa Handzel w rocznicę śmierci.

23.30 Jutrznia - w Rudniku

24.00 PASTERKA - Za Parafian

23.30 Jutrznia

24.00 PASTERKA - Za Parafian

25.12.2012 Wtorek Uroczystość Narodzenia Pańskiego

7.30 Za + Antoniego, ++ rodziców i rodzeństwo.

1.30 Msza św. w Rudniku: Za ++ Zofię, Tadeusza Golonka, Justynę, Józefa Tomica, ++ z rodzin z obu stron.

11.00 W intencji Parafian.

16.00 Uroczyste Nieszpory Kolędowe

26.12.2012 Środa Święto Św. Szczepana, męczennika

7.30 W intencji ofiarodawców i dobroczyńców naszej Parafii.

9.30 Msza św. w Rudniku: Za ++ Franciszka, Walerię Niemczyk, brata Franciszka, Mariannę, Józefa Szajter, brata Edwarda.

11.00 Za + Franciszka Kłóska oraz o błogosławieństwo Boże w rodzinie.

27.12.2012 Czwartek Święto Św. Jana, Apostoła i Ewangelisty

17.00 1. Za + Emilię Wawrzyczek, Antoninę Sztuchlik, Tadeusza Wawrzyczek.

2. Za + Zofię Żyła – od siostry Marii z rodziną.

28.12.2012 Piątek Święto Świętych Młodzianków

8.00 Msza św. w Rudniku: O zdrowie, Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla rodziców Heleny i Stanisława.

17.00 Za ++ Karola, Agnieszkę Parchański, Franciszka Żyłę, Wincentego, Adelę Łozowski oraz za domostwo do Opatrzności Bożej.

29.12.2012 Sobota

8.00 Za + Zofię Żyła – od siostry Anny z rodziną.

17.00 Za ++ Stanisława Czempiel, siostrę i rodziców, ++ z rodziną.

30.12.2012 NIEDZIELA Święto Świętej Rodziny : Jezusa, Maryi i Józefa

7.30 W intencji Moniki z okazji 15 urodzin z prośbą o Boże błogosławieństwo i Dary Ducha Świętego.

9.30 Msza św. w Rudniku: Za ++ Franciszka Chmiel, ojców, Justynę i Rudolfa, córkę Justynę, męża Józefa, ++ Bronisława i Józefa Gabzdyl, Annę Josiek, Zdzisława Werłos, Monikę, Jana Matuszek, ++ z rodziny Chmiel, Matuszek, Żyła; za domostwo do Opatrzności Bożej.

11.00 Chrzty – Roczki

16.30 Nieszpory

17.00 Za + męża Alfreda Kraus w 17 rocznicę śmierci, ++ z rodziny Kraus i Grześ, + Zofię Bajger.

31.12.2012 Poniedziałek Wspomnienie św. Sylwestra I, papieża

14.00 Msza św. w Rudniku: Dzięczynna - Za Parafian

16.00 1. Dzięczynna - Za Parafian

2. W intencji wszystkich dobrodziejów i darczyńców naszej Parafii.



Ogłoszenia Duszpasterskie

1. W niedzielę, 2 grudnia rozpoczynamy okres Adwentu, który jest czasem radosnego, a zarazem modlitewnego oczekiwania na przyjście Pana.

Msze św. roratnie od poniedziałku do piątku o godz. 17.00, zaś w sobotę o godz. 8.00. Zapraszam dzieci z lampionami, a także młodzież i dorosłych.

2. W sobotę, 8 grudnia przypada Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Msze św. w tym dniu o godz. 8.00 i 17.00 w kościele parafialnym, a w Rudniku o godz. 9.30. W czasie Mszy św. wieczornej zostaną poświęcone medaliki dla dzieci kl. II, które przygotowują się do I Komunii św. Zapraszam dzieci wraz z rodzicami.

3. **Okazja do spowiedzi św. przed Świętami:**

Rudnik: 19. XII. - środa od godz. 14.00

Kończyce: 20. XII. - czwartek od 16.00 – 17.00

21. XII. - piątek od 16.00 – 17.00

22. XII. - sobota od 10.00 – 12.00

W okresie Adwentu rozprawdane będą świece „Caritas” oraz opłatki na stół wigilijny.

4. W **poniedziałek, 24 grudnia Wigilia Bożego Narodzenia.** O godz. 8.00 ostatnie raty.

Rudnik: 23.30 – Jutrznia

24.00 – **PASTERKA**

Kończyce: 23.30 – Jutrznia

24.00 – **PASTERKA**

5. W **wtorek, 25 grudnia – Uroczystość Narodzenia Pańskiego.** O godz. 16.00 – Uroczyste Nieszpory Kolędowe.

6. W **środę 26 grudnia - święto Świętego Szczepana.** Msze św. o godz. 7.30 i 11.00 w kościele parafialnym, w Rudniku o 9.30.

7. W czwartek, 27 grudnia rozpoczynamy odwiedziny duszpasterskie, zwane kolędą.

8. W **piątek, 28 grudnia - święto Św. Młodzianków.** Na Mszę św. wieczorną zapraszam rodziców z małymi dziećmi. Po Mszy św. specjalne błogosławieństwo małych dzieci.

9. W **niedzielę, 30 grudnia – święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa.** Prośmy Boga, by Święta Rodzina z Nazaretu była natchnieniem prawdziwie chrześcijańskiego życia w rodzinach.

Na sumie o godz. 11.00 – **Chrzty i Roczki.** Nauka chrzcielna dla rodziców i chrzestnych w piątek, 28 grudnia po Mszy św. wieczornej.

10. W **poniedziałek, 31 grudnia przypada ostatni dzień 2012 roku.**

Msza św. dziękczynna oraz nabożeństwo dziękczynno – przebłagalne połączone z duszpasterskim sprawozdaniem rocznym składanym przez Proboszcza Parafii w Rudniku o godz. 14.00, w kościele parafialnym o godz. 16.00

W tym dniu można uzyskać odpust zupełny. Odpust zyskuje każdy, kto spełni zwykłe jego warunki i w tym dniu odmówi pobożnie i publicznie hymn „Ciebie Boga wystawiamy ”



Liturgiczne obchody miesiąca:

- 03.12. – Wspomnienie św. Franciszka Ksawerego, kapłana
 04.12. – Wspomnienie św. Barbary, dziewicy i męczennicy
 06.12. – Wspomnienie św. Mikołaja, biskupa
 07.12. – Wspomnienie św. Ambrożego, biskupa i doktora Kościoła
08.12. – Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny
 13.12. – Wspomnienie św. Łucji, dziewicy i męczennicy
 14.12. – Wspomnienie św. Jana od Krzyża, kapłana i doktora Kościoła
24.12. – Wigilia Bożego Narodzenia
25.12. – UROCZYSTOŚĆ NARODZENIA PAŃSKIEGO
26.12. – Święto Świętego Szczepana, pierwszego męczennika
 27.12. – Święto św. Jana, Apostoła i Ewangelisty
 28.12. – Święto św. Młodzianków
 30.12. – Święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa
 31.12. – Wspomnienie św. Sylwestra I, papieża

SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA

- 7.XII. – Statek - piątek
 ul. Statek 12, 16, 18, 26
 14.XII. – Statek - piątek
 ul. Statek 28;
 ul. Cieszyńska 52, 56, 43
 21.XII. – Holica - piątek
 ul. Dolna 5, 16, 15, 13, 22
28.XII. - Holica - piątek
 ul. Dolna 26
 ul. Zamkowa 14
 ul. Górna 13, 17, 19

NABOŻEŃSTWA

W każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archanioła, Patrona naszej Parafii



W każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy



W **czwartek** od godz. 16.00 - Godzina Święta

Msza św. szkolna - każdy piątek – godz. 17.00



W **III piątek miesiąca** po Mszy św.
 – Koronka do Bożego Miłosierdzia



16 dnia miesiąca o godz. 21.00
 – Apel Jasnogórski połączony z różańcem dziękczynnym za dar beatyfikacji bł. Jana Pawła II.



I Czwartek - nabożeństwo o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii



I Piątek – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa



I Sobota - Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny



Spowiedź św. - w tygodniu pół godziny przed Mszą św.,
 I Czwartek, I Piątek i I Sobota - godzinę przed Mszą św.



Kancelaria parafialna – czynna pn. – pt.,
 w godz. 9.00 – 12.00;
 Protokoły przed ślubne – pt. godz. 19.00



Odwiedziny Chorych - tj. 01 grudnia od godz. 9.00 oraz **przed Świętami** - w sobotę 15 grudnia od godz. 9.00

Spotkania:

SŁUŻBA LITURGICZNA RUDNIK
 – środa po Mszy św.



SŁUŻBA LITURGICZNA
 – piątek po Mszy św. szkolnej

DZIECI MARYI – piątek godz. 16.00



WSPÓLNOTA RÓŻAŃCOWA – I sobota miesiąca o godz. 7.30 – Różaniec, Msza św.

Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich

Zespół Redakcyjny: Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Ks. Michał Bogacz, Anna Matuszek, Józef Żyła, Irena i Władysław Hanzel, Alina Żyła, Helena Stoszek, Lidia Wajdzik

Adres Redakcji: 43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10;

e-mail: aniolkonczycki@interia.pl

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.

PARAFIA W OBIEKTYWIE



PIELGRZYMKA DO MEDJUGORJE



PARAFIA W OBIEKTYWIE

PIELGRZYMKA DO MEDJUGORJE

